CZĘŚĆ X. № 88. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{13}{25}$ Listopada.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{12}{24}$ *Listopada.*

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 27 Października b. r. (w Petersburgu) Jenerał-major artylleryi, zostający przy Cesarskiej Wojennéj Akademii baron *Medem* mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu, 22 *Października* (w Moskwie), Naczelnik okręgu celnego Archangelskiego Radzca Stanu *Burman*, na własną prośbę, otrzymuje zupełne uwolnienie od służby—26 *tegoż m.* (w Petersburgu), Sekretarz Ogólnego Zgrom. trzech pierwszych Depart. Rządz. Senatu Radzca Kol. *Urenius* mianowany Ober Sekretarzem tymczasowego Ogólnego Zgromadzenia.

— Przez Ukaz do Kapituły Orderów z d. 25 Paździer. (w Petersb.) N. Pan raczył mianować Naczelnika archiwum Watykańskiego, hrabię *Marino-Marini* kawalerem orderu Ś. Anny 2 klassy, w dowód szczególnych względów Cesarskich.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu 16 *Września* (w Moskwie), Panny: Elżbieta *Ozierow* i hrabianka Ernestyna *Manteufel* mianowane Pannami Honorowemi N. Cesarzowej.—4 *Października.* (tamże.) Kurator Honorowy Kijowskiego Gimnazyum, Kamerjunker hrabia *Iliński* mianowany Szambelanem Cesarskiego Dworu.—11 *tegoż m.* Urzędnik 1 Depart. Nadwornego Sądu Moskiewskiego Sekretarz Kol. *Dawydow*, i zostający w Kancelaryi Wojennego Jenerał gubernatora Sekret. gub. *Wałujew* i Aktuaryusz *Skoriatin* mianowani Kamerjunkrami Dworu J. C. Mości.

— Przez Ukaz Cesarski do P. Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacyi i Gmachów Publicznych Jenerał-major korpusu inżenierów tychże Dróg *Gotmann* mianowany Członkiem Rady tegoż wydziału, z gażą 6,000 rub. i na stół po 2,000 rub. rocznie.

— N. Pan, 9 Października, w Kostromie raczył zatwierdzić Zdanie Rady Państwa, którém, z uwagi na nieodbitą potrzebę powiększenia Kancelaryi Wileńskiego Wojennego, Mińskiego, Grodzieńskiego i Białostockiego Jenerał-gubernatora, ustanowiono następny dodatkowy w tejże kancelaryi etat: Sekretarz, gaży 1,500 rub.—Dwóch jego pomocników po 900 r. Kancelarzystów: wyższego rzędu 2 po 500 r. niższego 2 po 300. Na prowiant i mundury dla tych ostatnich po 100 rub. Urzędnik do szczególnych poleceń 1,800 rub. Na wydatki kancelaryi 1,000 r. —w ogóle 8 urzędników i 7,900 rubli rocznie.

— 26 Października zatwierdzony też Najwyżej został etat Sztaba Korpusu Inżenierów Górniczych, złożony w ogóle ze 16 urzędników i wynoszący 32,300 rubli rocznie.

— Do Petersburga przybyli: 9 b. m., z Warszawy, Minister Sekretarz Stanu Król. Polsk. hrabia *Grabowski*; s Taurogień, R. R. St. *Wejdemejer*;—6go, z Białegostoku Jen.-adjut. hr. *Krasiński*.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 12 *Listopada.* Dzisia o 2½ s południa Cesarz Jmć Rossyjski z J. C. W. W. X. Następcą Tronu przybyli do naszej stolicy, ku największej radości N. Króla Jmci, N. Cesarzowej Jmci Rossyjskiej i całej panującej rodziny.

— Król Jmć ozdobił orderem S. Jana Jerozolimskiego P. Demidow, szambellana Dworu Rossyjskiego.

Londyn 7 *Listopada.* Straty poniesione w ostatnim pożarze przez bibliotekę izby niższej okazują się większemi niżeli zrazu sądzono; brakuje w niej do 5,000 tomów. Zginął też w tej klęsce jeden exemplarz rospraw parlamentowych, zawartych w 1,500 pięknie oprawnych tomach, które angielskiemu parlamentowi przysłała była w podarunku francuska izba deputowanych; drugi wszakże exemplarz tychże, będący własnością izby wyższej, ocalał.

— Zamierzają o wystawieniu w Westminster marmurowego stołu, z napisem przypominającym pożar gmachów parlamentowych, i niebespieczeństwo s którego sala Westminsterska tak szczęśliwie ocalała. W opactwie Westminsterskiem postawiony ma być nadto posąg Keana, w roli Hamleta przypatrującego się czaszce Yoricka. Praca ta poruczoną została jednemu z najznakomitszych tutejszych rzeźbiarzy, P. Carew.

— P. Richard Carlisle, znany xięgarz Londyński, wielokrotnie już sądzony za rozmaite bezbożne i gorszące pisma, miał ostatniemi dniami szczególniejszą sprawę s

policyą kwartału Guildhall. Wystawił on był na widok publiczny, w oknach swojego sklepu, na ulicy Fleet-Street, dwie karrykatury, s których jedna wyobrażała ubior anglikańskich biskupów, druga zaś gońca, czy też jakiegoś giełdowego agenta. Pospólstwo poczęło się tłumnie zbiegać dla oglądania tych litografij. P. Butlener, agent policyjny, po daremnych usiłowaniach przy samym panu Carlisle, udał się do biora policyi Guildhall, przed trybunał lorda Mayora, i domagał się zdjęcia z okien wspomnianych litografij, jako sprawujących ścisk i zamieszanie (nuisance) na drodze publicznej. Jakiś adwokat, stanąwszy w imieniu P. Carlisle, utrzymywał, iż ciekawość jaką pospólstwo okazuje bynajmniej od niego nie zależy. «Takiem samem prawem, dodał, należałoby wypędzić za miasto, jako *nuisance*, piękną pasztetnicę, co ściąga także tłumy ciekawych ku zachodniemu końcowi Londynu. Zbieg bowiem ludu i kłótnie widzów tak się tam zagęściły, iż ciasteczka jej mogą stać się przyczyną niejednego morderstwa, tak jak to się niegdyś zdarzyło w Paryżu pięknej owej limonadnicce kawiarni *du Bosquet*, która dzisia przeszła na takąż posadę do kawiarni *Mille colonnes*.»—Lord Mayor odpowiedział że, jeśliby się co podobnego zdarzyło lub zdarzyć mogło, nie omieszka postąpić stosownie do obowiązków swojego urzędu: gdyż powinnością jest jego zapobiegać wszelkiemu ściskowi na drogach publicznych. Trybunał zaś policyi zawyrokował, iż P. Carlisle wezwanym zostanie do zdjęcia z okien swoich wspomnianych dwóch litografij, pod obawą winy pieniężnej 5 f. sterl. (125 r. ass.)

— Wiadomości z Lizbony dochodzą 26 z. m. W izbie deputowanych, 13*go*, jenerał Saldanha cofnął swoj projekt do prawa o gwardyi narodowej, a podał natomiast inny, złożony z następujących dwóch artykułów: 1) Rząd upoważniony zostanie do przedsięwzięcia należytych środków ku utworzeniu gwardyi narodowej s takich jedynie obywateli, których poświęcenie się sprawie Królowej i wolności żadnemu nie ulega powątpiewaniu. 2) Obywatele niemający 100,000 reis dochodu, lecz którzy w batalijonach ruchomych, w armii, lub w korpusach odwodowych służyli, będą mogli, na własne żądanie, w tejże gwardyi narodowej służyć. — Izba ta postanowiła jeszcze wziąść pod rozwagę, w liczbie innych, następujące projekta: 1) O zwiększeniu płacy oficerom. 2) O założeniu domu inwalidów, dla 1500 podoficerów i żołnierzy, w klasztorze Alcola, na wzor tego rodzaju zakładów istniejących we Francyi i w Anglii. 3) O założeniu w klasztorze Estrella Panteonu i ustanowieniu dorocznej uroczystości i t. d. — Wzięto podobnież pod rozwagę projekt względem uznania i umorzenia długu 239,595,740 reis, zaciągnionego w 1828 przez najwyższą juntę w Oporto, a utwierdzonego postanowieniem Królewskiem z d. 12 Listopada tegoż roku. — Admirał Napier otrzymał dożywotnio połowę admiralskiej płacy; zachowuje tytuł hrabi Przylądka S. Wincentego i wraca do Anglii. Wydano mu także 7500 f. sterl. zaległego żołdu. Przez krótki czas swojego pobytu w Portugalli otrzymał on ogółem przeszło 39,300 f. sterl.

Paryż 7 Listopada. Journal de Paris 6 b. m. oznajmił, iż po przyjęciu dymissyj PP. Thiers, Guizot, Humann, de Rigny i Duchâtel, Król Jmć poruczył złożenie nowego gabinetu hrabiemu de Molé. Dotąd jednakże nic stanowszego nie uradzono. — Tymczasem krążą niezliczone domysły względem składu nowego ministerstwa i dzienniki ogłaszają nie mniej sześciu spisów osób, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, złożyć go mają. Lecz wszystkie te listy podają jednozgodnie P. Molé na ministra spraw zagranicznych, a P. Dupin na strażnika wielkiej pieczęci. — Za przykładem swoich kollegów poszedł teraz i P. Persil, tak iż z dotychczasowego ministerstwa zostaje dziś na swojem miejscu jeden tylko admirał Jacob.

— Sprawa pretendenta do nazwiska Ludwika XVII, o której czytelnicy nasi wiedzą s przeszłego N. Tygodnika, zakończyła się wykazaniem iż prawdziwe jego nazwisko jest Hebert. Człowiek ten uznany został za niewinnego co do oskarzenia o spisek na życie Królewskie i oszustwo, ale winnym we wszystkich innych artykułach, w skutek czego skazano go na 12 lat więzienia.

— Według wiadomości z nad granic hiszpańskich dochodzących 1 b. m. karliści odnieśli znowu znaczne korzyści w dniach 27 i 28 z. m. u Penacerrada, nad wojskiem Królowej zostającem pod wodzą brygadyera O'Doyle. W pierwszym s tych dni wojsko rządowe utraciło około 600 ludzi, 2 działa i jednę chorągiew. Lecz nazajutrz rano Zumalacarreguy odniosł jeszcze świetniejsze zwycięstwo, nad oddziałem 3000 ludzi który kusili się o odbicie jeńców zabranych w dniu poprzedzającym. Ścigano ich aż pod mury Vittorii, i leżało już trupem do 600 ludzi gdy Zumalacarreguy przebiegając szyki dalszą rzeź powstrzymał. Cała równina rościągająca się od wspomnionego miasta aż do Salvatierra usłaną była trupami. Ogółem stratę wojsk Królowej w obu dniach szacują przeszło na 2000 ludzi, kilka dział, znaczną ilość broni i amunicyi, tudzież chorągiew 7 linijowego półku. — Jeńcy wyprawieni zostali w rożnych kierunkach. 29*go* wieczorem weszło ich 203 do Onate, gdzie się podówczas znajdowała główna kwatera Zumalacarreguy. Dowodzca pobitego oddziału jenerał O'Doyle, z wielą innymi oficerami, znajduje się w ich liczbie.

— Jenerał Mina stanął w Pampelunie 30 z. m. i dowiedziawszy się o porażce wojsk konstytucyjnych wysłał natychmiast oddział żołnierzy ku Borunda. Zumalacarreguy wyciągnął ku Irurzun, gdzie spotka jenerała Cordova, który tam stanął od dni kilku.

— Według listów prywatnych z nad granic Hiszpańskich, jenerał Mina przyjęty został z największym zapałem. Kilku powstańcow złożyło nawet przed nim broń swoję. Powiadają iż pierwszą jego czynnością ma być przywrócenie prowincyom północnym przywilejów, s których je ogołocił jenerał Valdes.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Sposów robienia świec łojowych w Chinach. (Wiadomość udzielona przez P. Kowalewskiego).

Swiece chińskie we dwoje są grubsze i o tyleż krótsze od naszych, lecz nigdy nie płyną. Dobroć ich zależy 1) od knota, który zawsze jest prostopadłym, 2) od oblania woskiem, który nie dozwala łojowi ściekać na stronę.

Na ten koniec bierze się dójrzała trzcina, rosnąca na miejscach suchych. Wysuszywszy ją na słońcu trzeba oskrobać s kory, równo i gładko, wyrzucając kolanka, porobić rureczki jednostajnéj grubości, długie około 5 cali. Rureczki te potém okręcają się w bawełnę, tak atoli aby jeden koniec pozostał otwartym. Cała zaś sztuka zależy na tém, aby za pomocą deszczułki nawijać bawełnę gładko, mocno i jednostajnéj wszędzie grubości.

Do tak przygotowanych knotów potrzebne są drewniane pręciki, z jednego końca zaostrzone, długie na półłokcia, dla wtykania na nie owych rureczek. Lecz te pręciki wprzód powinny być umoczone w łoju.

Tymczasem rostapia się potrzebna ilość tłustości wołowéj lub baraniéj, tak aby wrzała; daléj przeléwa się w głęboki żelazny kocieł, stawi się w umiarkowaném powietrzu, miesza póki nie zastygnie, podobnie jak groch rozgotowany. Potym wziąwszy w ręce po kilka knotów na pręcikach moczyć w łoju od 7 do 10 razy, stosownie do grubości knotów. Trzeba tylko pamiętać aby łój zawsze miał jednostajnę temperaturę ciepła, inaczej bowiém świéce stracą na gładkości.

Po takiéj operacyi świéce stygną: nożem zdejmuje się część łoju na końcu ich dla odkrycia knota.

Nakoniec wziąć po równéj ilości wosku białego i tłustości baraniéj, przegotować w kotle, a potém mieszać łyżką, póki nie zacznie zastygać. Natenczas świéce na pręcikach moczyć w owéj massie, albo też oblewać je nad kotłem dwa razy, mając na uwadze aby za każdem umoczeniem massa zastygała. Wreszcie po upłynieniu półgodziny zdejmować świéce z pręcików, zawijać w bawełnę i chować w miejscu zimném.

Chińczycy przestrzegają aby przez cały czas tej roboty w pokoju powietrze było umiarkowane, ale na przestrzał nie przechodzące; w przeciwném zdarzeniu wosk musi się pękać na świécach.

Prawoznastwo.

DORYWCZE UWAGI O ISTNIENIU HIPOTEKI, TAK CO DO NAZWISKA, JAKO I RZECZY, W DAWNEM POLSKIÉM USTAWODAWSTWIE.

przez
J. Daniłowicza

Wstęp.

Słowo *Hipoteka*, od początku szesnastego wieku (1539 r.), dowodnie czytamy w Polskiém ustawodawstwie (a), i w pisarzach tegoż czasu (b). Zygmunt I, przedsiebrał zbawienne i dla hipoteki srodki, t. j. opisu i otaxowania dóbr szlachty i duchowieństwa (1527 r.) (c). Widziemy od r. 1588 sposób zapisywania bespieczeństwa wierzytelności na dobrach dłużnika (d); są prawidła domierzania satysfakcyi z majątków przeciążonych (e). Spotrzegamy dobitnie wskazane pierwszeństwo prawne dla wianowanej żony dłużnika (f); i uznanych za lepszych tych wierzycielów (potioritas), których wcześniejsze prawa (g). Powtarza się wyraz hipoteki w poźniejszych konstytucyach z lat 1631, 1726, 1768 i 1776, w przywilejach Wilna r. 1668. Julii 4, oraz brzmi w ustach dzisiejszych prawników (h). W dekretach exdywizorskich, zachowuje się niewątpliwie klassyfikacya kredytorów z ruchomości zaspakajanych (*). Mamy nie dziś zaprowadzone xięgi (i) i tabelle dla zapisywania długów obciążających dobra. Posiadamy głęboko zazierającą w tajniki polskiego prawodawstwa dyssertacyą Sztejnera r. 1803, która hipoteczny systemat dobitnie przyznaje, lubo go szczegółowie udowodnić i rozwinąć nie umie, i czas zjawienia się opoźnia. (k) Nowsze Europejskie kodexa mają obszerne o hipotece przepisy. Wydoskonalenie systematu hipotecznego, tém konieczniejszym staje się i w Litwie, że uciążliwe i chwiejące się zastawy, teraz do lat tylko dziewięciu mogące się przedłużać, (*) upaść mogą, i przez hipoteki zostaną zastąpione.

Kiedym od r. 1818 szerzyć począł powyższe moje przekonanie, i rozwijać dowodniej rzeczony sposób widzenia; wraz znaleźli się tacy, co wręcz zaprzeczyli wszystkiemu; zakrzyczano z góry, że ani nazwisko (!) ani rzecz hipotek (?) prawodawstwu Polskiemu nieznane.

Mocne s mej strony przekonanie, że Hipoteki nie godzi się brać za igraszkę mędrkowania i szkolnego szermierstwa, lecz wspólnemi siłami rozwijać wypada i utrwalać istniejące od dawna zarodki, skłoniło mię, abym długoletnie własne przekonanie, ze zgłębienia zrzodeł wydobyte, poddał pod sąd nieuprzedzony biegłych prawoznawców, bądź dla potwierdzenia tychże ich światłem praktycznem, bądź zbicia niewątpliwemi dowodami i nauczenia mię w czem i jak mam zdanie me przemienić.

§ 1. *Rodzaje zabespieczenia dobrami wierzytelności.*

Lubo szczegółowe rozwinięcie systematu kredytowego w dawnej Polszcze byłoby arcy pożądane, wszakże gdy odwiodłoby daleko od zamierzonego celu, przeto ograniczę się przelotnem obliczeniem naczelnych sposobów ubespieczenia wierzytelności dobrami lub rzeczami dłużnika.

Wyraz prawa rzymskiego *obligatio*, często w Saxonie użyty, znany w Polszcze od r. 1264 (*) a częściej w Statutach Wislickich (1347 r.) napotykany (**), w duchu polskiego ustawodawstwa oznacza: akt pismienny, wydawany przez dłużnika, którym poświadcza o zaciągnionym długu, z opartem bespieczeństwem jego na własnych dobrach (z). W najdawniejszym (r. 1531) łacińsko-polskim

(a) St. Kor. 1539 V. I. f. 549 § Plurimum interest.

(b) Cervi Tucholiensis (1531) Farrago actionum juris Civilis et Provincialis edit. 1558 in 12. Tit de verborum Significatione, voce *hipoteca*.
Groicki porządek praw i sądów miejskich, wydanie pierwsze 1559; w Rejestrze wyraz *Hipoteka*.

(c) St. Kor. 1527 V. 1. f. 481 Et quoniam.

(d) Kon. 1588 V. 2. f. 1219 o ważności Zap.

(e) St. Lit. Roz. IV. art. 98.

(f) Kon. 1588 V. 2. f. 1219. O siostrach jure vic.

(g) Kon. 1588 V. 2. f. 1219 o ważności Zapi.

(h) Kon. 1631 V. 3. f. 666. O dobrach Ziemskich. Kon. 1726 V. 6. f. 488. Tit Warunek. Kon. 1776. V. 8. f. 897. Tit. Uwolnienie odkup.

(*) Jest nawet prawo r. 1726 V. 6. f. 441 Tit. Tab. wspominające o dekretach Liquidationis et Collocationis jurium in Causa Potioritatis.

(i) Kon. 1775 V. 8. f. 178 o długach.

(k) Steiner, über Pfandesverschreibung auf adliche Güter nach polnischen Rechten. Thorn 1803. in 4to.

(*) Uk. 1827 Iulii 14 (1241) § 7.

(*) Jus Polonicum J. V. Bandtkie. Varsav. 1831. pag 13 i 14.

(**) Ibidem p. 52, 58. et 387.—St. 1347 V. 1. f. 19. de praescriptione, f. 52 de obligationibus.

(z) Kon. 1726 V. 6. f. 443, ac inscriptionibus temporalibus, scilicet *obligationi* bonczar simplicis debiti.

prawniczym słowniczku Tucholczyka (***), *obligatio* tłumaczy się *Obowiązanye*, a dzisiejsza mowa potoczna *Obligiem* prosto mianuje (x). Takowych obowiązań czyli obligów, rozliczne są rodzaje. Wszystkie dają się sprowadzić do dwóch naczelnych rzędów; s których pierwszy: A) przenosi dobra dłużnika, wskazane na zabespieczenie, do rąk, mocy i posiadania wierzyciela, co rzymianie *Antichresis*, a nasi prosto *Zastawą* nazwali; drugi B) dobra obowiązane w długach zapisem, zostawuje w ręku i posiadaniu samegoż dłużnika, a wierzyciel przestaje na wskazanem z daleka bespieczeństwie czyli *Zakładzie*, jak się Groicki tłumaczy. Każdy s tych rzędów ma dalsze poddziały. I tak: A) pod wyrazem Zastawy (Antichresis) mieści się:

I) Zastaw od razu possessyą ubespieczony (*obligatio* de facto). (a)

II) Zastaw possessyą wraz nieubespieczony (*Inscriptio* debiti ad certum tempus *obligati*). (b)

III) Zastaw na Upad (*Obligatio* sub lapsu.) (c)

IV) Zastaw Ruchomych Fantów (pignus).

Do Zakładów B.) nieprzenoszących posiadania na wierzyciela liczę:

I) Wyderkaff (*Obligatio* in vim redemptionis). (d)

II) Hipotekę (*Obligatio* in bonis assecurata) jak ją Zawadzki nazywa. Nad każdym zastanowiwszy się nieco, więcej Hipotece poświęcę czasu.

A) O rodzajach zastawów (Antichresis) w szczególności.

§ 2. *I. Zastaw od razu possessyą ubespieczony.*

Jeżeli te dobra dłużnika, na których oparł zapożyczoną summę, z terminem zwyczajnym zwrotu do lat trzech, natychmiast po napisaniu obligu, przechodzą do rąk wierzyciela, który wwiązuje się w nie przez Woźnego (intromissio); tedy takowe dóbr obowiązanie zowie się w Koronie: Inscriptio obligationis de facto, w Litwie zaś prosto Zastawą.

Zastawa taka, stosownie do uprzedniej umowy, od lat trzech do trzech nieskończenie przedtem ciągnąca się, ilekroć w żadnem trzechleciu nie będzie wykupiona, żadną dawnością w wieczystość dziedziczną się nie zamieniała. Dziś dalej lat dziewięciu odkładaną bydź nie może. Opisy jej w Ustawach do tyla są jasne i szczegółowe, a każdemu znane, że nie ma potrzeby nad nią się rozwodzić (a).

§ 3. *II. Zastaw Inequitacyjny, czyli bez dania od razu posiadania.*

Więcej jest sporny obecny rodzaj zabespieczenia wierzytelności, który wbrew wyraznych ustaw, chcianoby wytrącić z rzędu Zastawów, i tém samém zachwiać dobrowolne ugody. Naturę jego wyświeca Statut 1523 r. (a) Skoro w obligu taka zakroczy umowa, aby dług na pewnych dobrach oparty w terminie zakreślonym, zwyczajnie rocznym, nieodzownie został zwrócony, a na przypadek zawodu dozwolono wierzycielowi zajechać rzeczone dobra (inequitare), bez sądu, używszy jednego woźnego; natenczas ugoda taka zowie się w Koronie Inspectio debiti ad certum tempus obligati, w Litwie zaś Inequitacyjną Zastawą. Rodzaj taki, oparty na litewskim Statucie (b), oraz Lit. Konstytucyi 1685 zakazującej ubliżać Statutowi (c), i na prawie traktatowym 1768, broniącym podciągać pod bezprawny Zajazd, objęcie dóbr, juxta obloquentiam karty lub tranzakcyi roborowanych, (d) zachowany do dziśdnia został w dawnej mocy Ukazem 1827 Julii 14. (e) Nie wiem przeto azali można prawnie powątpiewać o istnieniu jego w Litwie.

Lecz nie tak się rzecz ma w Koronnych prowincyach od momentu konstytucyi 1775 r. która mówi: «że kon«trakty *Zastawne* possessyą *Zastawników* nie ubespieczo«ne, i tylko dla prowizyi wymyslone, za proste zapisy «rozumiane bydź maią, i od summ takowemi kontrakta«mi ubespieczonych, pięć od sta prowizya determinowa«na.» (*) Jeżeli mię wszystko nie myli, prawo wspomniane bez zniszczenia Zastawu, sposob jedynie Exekucyi zmieniło. Ponieważ prócz summy kapitalnej, oszukany kredytor, wymaga doliczenia procentów oraz zarąk w podobnych kontraktach umawianych; zatem nie może otrzymać wwiązania przez woźnego, ale zmuszony przewieść proces, wyjednać sąd zjazdowy, któryby podał część majątku dłużnika odpowiednią zrealizowanej i zmassowanej razem summie, mającą dać piąty procent, przepisany dla Korony. Jeżelim w tem ustaw wyrozumieniu pobłądził, z wdzięcznością przyjmę przestrogę.

§ 4. *III. O Zastawie na upad.*

(Obligatio sub lapsu.)

Gdy strony zgóry i dobrowolnie się ugodzą, aby Zastaw dóbr nieruchomych i rzeczy ruchomych, z rąk wierzyciela nie wykupiony w terminie zakreslonym, przepadał; stawał się dziedziczną dzierżącego własnością; tedy taki zastaw zowie się w Statucie Litewskim na Upad, *Obligatio* debiti sub lapsu, jak się tłumaczy Zawadzki, odpowiedni rzymskiemu Legis commissoriae.

Do przelewu na wierzyciela dziedzicznej zastawu własności, wymaga się tylko opowiedzenie sądowi, gdy idzie o ruchomość, a przewiedzenie processu w dobrach nieruchomych. (**)

§ 5. *IV. O Zastawie Ruchomości.*

Najgłośniejszy od wieków był zastaw ruchomości, wręczanych wierzycielowi zaraz po zaliczeniu summy; znany w Polskich Ustawach pod nazwiskiem pignoris, a w potocznej mowie pożyczania na Fanty.

W tym zastawów rodzaju, wierzyciel, doznawszy na terminie zawodu, pozywa dłużnika o summę; sąd wyrokiem termin czteroniedzielny do wykupienia zakreśla, a gdy się i wtedy nie uiści, przedaż publiczną ruchomości dozwala, z obowiązkiem odłożenia tego dłużnikowi, coby wyżej

(***) Tytuł dzieła Tucholczyka patrz wyżej.
(x) Kon. 1726 V. 6. f. 437, § 94.
(a) St. Kor. 1523 V. 1. f. 420. Inscriptio obligation.
(b) St. Kor. 1523 V. 1 f. 421. Inscrip. certi debiti.
(c) Zawadzki Processus Iudiciarius Reg. Poloniae Cracov. 1616 in fol.
(d) St. Kor. 1532 V. 1. f. 510 § Pluries.
Kon. 1635 V. 3. f. 856 c Wyderkaffach.
(a) Zobacz o niej Statut Lit. Roz. VII.
St. Kor. 1523 V. 1. f. 420 Tit. Inscriptio.
Kon. 1726 V. 6. f. 437 § 94.
— — — — f. 475 Tit. Zapisy.
Kon. 1768 V. 7. f. 603. § 13.
Kon. 1775 V. 8. f. 116. Objaśnienie.
— — — — f. 181. Tit. Ustanowienie.
— — — — f. 199. § 12.
Kon. 1776 V. 8. f. 883. Warunek.
Uk. 1827 Julii 14 (1241) § 7.

(a) St. Kor. 1323 V. 1. f. 421. Inscriptio certi debi.
(b) St. Lit. Roz. VII. art. 6. § 2.
(c) Kon. 1685 V. 5. f. 753. Tit. O gwałt. Zajazd.
(d) Kon. Trak. 1768 V. 7. f. 603. § 13.
(e) Uk. 1827 Julii 14 (1241) § 7.
(*) Kon. 1775 V. 8 f. 181 Ustanow. Prowizyi.
(**) St. Lit. VII, 21 i 27.

nad wierzytelność z przedaży uzyskano. W tym jednym razie przedaż ruchomości zastawionych była dozwolona; (subhastatio). (**)

B) Obligi nie przenoszące posiadania dóbr do Wierzyciela. (§ 1.)

§ 6. *O Wyderkauffach.*

Wielce starożytnym rodzajem długowych Zapisów, nie przenoszących posiadania dóbr do wierzyciela, są Widerkauffy, Wyderkaffy, Wyderki, po łacinie: bona in vim reemptionis *obligata*, *v.* jus *obligatorium* reemptitium. Wymyślili je chytrzy złotołowy, aby się wyslizgnąć od srogich Ustaw, i opinii przeciw Lichwiarzom. Bulla Papieża Marcina V, r. 1420 upoważniła duchowieństwo korzystać z tego kontraktu; (*) uprawnił go 1540 Zygmunt I (a) i Zygmunt III (b); a Władysław IV 1635 ograniczył liczne nadużycia (c). Potem 1673 r. rozciągnięto go na Litwę, i wznowiono Konstytucyą 1726 roku (d).

Na mocy Ustawy Władysława IV, mogą, prawem Widerkauffowym, wypożyczać swe kapitały Kościoły, Zakony, szpitale i akademiie, oraz insze duchowne osoby.

Wierzyciel za wypożyczony kapitał, intromittował się natychmiast przez woźnego jakoby prawem kupna (emptio) do majątku dłużnika, lecz zostawiwszy tegoż samego w posiadaniu i pobieraniu Intrat, oraz dźwiganiu wszelkich ciężarów i podatków, sam przestawał na opłacie z nich czynszu rocznego (census) podług summy po siedem od sta, na znak swego zwierzchniego Państwa (in recognitionem dominii.)

Dziedzicowi każdego dnia i godziny godziło się odłożyć i odliczyć zawziętą summę i dobra oczyścić czyli odkupić (emundare, redimere). Brał się do tego wydaniem pozwow zawitych, na 12 niedziel przed wykupieniem położonych.

Ilekroć wierzyciel summy przyjąć nie chciał, dziedzic odkładał ją u Biskupa, w Kapitule, a nawet w Grodzie, jeśliby tamci nie przyjęli, i otrzymawszy kwit, dobra ze wszyskiego oczyszczał.

Ażeby pod pozorem Widerkauffu, dobra Ziemskie od stanu szlacheckiego nie odpadały, nie wolno większej summy szlachcicowi zaciągać na majętność tylko taką, ktoraby połowę wartości jej nie przechodziła, pod nicością kontraktu (rescissio) (e).

Umowy Widerkauffowe niemcy wymyslili, ile samo przekonywa nazwisko; złożone zaś są z czworakiego kontraktu: kupna i odprzedaży, pożyczki i dzierżawy; one to podobno St. Litewski *Zakupieniem* nazywa.

Żeby dziś umowy Widerkauffowe zawierane były, przy dozwoleniu brać procenty, nie ma potrzeby. Mogą gdzie niegdzie istnieć od wieków uczynione. One niezawodnie utorowały drogę dla Hipotek i miejsca im swego ustąpiły. Czas więc, do wyłuszczenia systematu Hipotecznego w starożytnej Polsce pospieszyć.

(**) St. Kor. 1347 V. 1 f. 15 de his qui. St. Lit. VII 28 § 1.
(*) Bulle Papieskie Marcina V. 1420 r., — Kalixta III 1455 r. Piusa V. 1569, wypisał Załaszowski Jus Regni Poleniae T. I. Tit. XV de censibus
(a) St. Kor. 1540 V. 1 f. 562 de Redemptione.
(b) Kon. Kor. 1631 V. 3 f. 705 Tit. Causae.
(c) Kon. Kor. 1635 V. 3 f. 856 ou Widerkauffach.
(d) Kon 1673 V. 5 f. 158. — Kon. 1726 V. 6 f. 488 Tit. Warunek.
(e) Kon. 1635 V. 3 f. 856 o Widerkauffach. Kon. 1673 V. 5 f. 138 Reasump. o Wyderkauffach. Kon. 1678 V. 5 f. 639 Reasump. o Wyderkauffach.

§ 7. *II) Użycie Hipoteki w Polskich Konstytucyach.*

Ze wyraz hipotek nie jest obcy Polskim ustawom, i własnie toż samo co u Rzymian oznacza, to jest: ubespieczenie wierzytelności na dobrach nieruchomych dłużnika, bez oddania ich w posiadanie wierzyciela; przekonać się można z ustaw w trzech wiekach wydawanych. Tu należące ich słowa, bez dalszych wywodów wypisane, rzecz udowodnią. Pilniej sledzący, więcej podobnych miejsc wynaleść potrafią. Niechybnie wiele ustaw po polsku pisanych, termin hipoteki zatraciło i pod ogólny *Zapisów* (inscriptiones) podciągnęło wyraz. Lecz mniemam, że tu przywiedzionych dowodów dość będzie, aby do rozważniejszych twierdzeń skłonić niedowierzających.

I tak w statucie koronnym r. 1539 odzywa się Król Zygmunt I: (*) «Quoniam serenissima conjux nostra, quae«dam Castra, Oppida, et Villas in Regno nostro *hy«pothece*, seu verius *obligationis* (zastaw) *nomine* obtinet, «et possidet, ne usu venire possit, ut haec ipsa a Regni «corpore avellantur, statuimus etc. Pragnie Król dalej aby Rządcy i dzierzawcy tych zamków, byli sami rodowici polacy i szlachta osiadła, obowiązana w ręce Króla zwrócic dobra zastawione.

Z tej ustawy przekonywamy się: a) że już r. 1539 wyraz hipoteki był znany, gdy Steiner pierwiastkowe hipoteki nastanie do r. 1588 przywiązuje; b) że dobitnie jest odrożniony od Zastawow powszechnie wszędy panujących; c) że istniała hipoteka Rządowa czyli Publiczna, na dobrach skarbowych opierająca, ustawą konstytucyjną, bezpieczeństwo summ danych przez Królowę.

Drugie miejsce jest w Konstytucyi 1631 r. w której czytamy: (*)

«Warujemy to teraźniejszą Konstytucyą, że dobra «Ziemskie dziedziczne, nec modo donationis, nec emptio«nis albo *hypotecae*, neque quovis *obligationis* modo, aut «aliquo alio jure, napotym dostawane bydź nie mają, «jedno przez te osoby, które żadnej w personach swoich «preeminencyi nie zaciągając, juri terrestri mere podle«gają, et per omnia gaudent aequalitate et *paritate* juris «et poenae z drugiemy obywatelamy.»

I tu, nie tylko hipoteka od Zastawu jest odróżniona; wytknięty sposob przelewu dóbr na wierzyciela wiecznym prawem, gdyby się dłużnik na terminie nie uiscił; ale nadto jest mowa o hipotece *ugodnej* przez umowy szlachty ile dłużników, z duchownemi i kupcami kapitalistami zawierane; nakoniec zabronione tak mieszczanom i kmieciom jako i Królom nabywanie dobr szlacheckich wszystkiemi wzwyż obliczonemi sposobami. Tu wreszcie *parowstwo* szlachty przebijać się zdaje.

Tejże samej mysli, treści i zamiaru, a nawet słów, jest Ustawa 1726 r., która brzmi. (*)

«Lubo to wielą prawami y Konstytucyami seymowemi «specialiter roku 1631, 1635, 1669 i 1676 per expres«sum warowano jest, żeby stan duchowny neq modo do«nationis, neq alio titulo, dóbr ziemskich także miejskich «avellere do siebie nie ważył się,» etc. etc.

W tem trzecim miejscu, najwyraźniej jest wyłuszczona głośna w całej Europie ustawa zabraniająca duchownym (manus mortua) nabywać dobra ziemskie bez zatwierdzenia rządowego.

Czwarte miejsce czytać można w Konstytucyi trakta-

(*) St. Kor. 1539 V. L. I f. 549 § Plurimum interest.
(*) Kon. 1631 V. L. 3 f. 666 Tit. o Dobrach Ziemskich dziedzicznych.
(*) Kon. 1726 V. 6 f. 488 Tit. Warunek.

towej z Rossyą 1768 w którey wielekroć wyraz Hypothecarius contractus wspomniany, etc etc. (a)

Przywilej też służący miastu Wilnowi r. 1668 Lipca 4, nadający folwark Ducieniaty XX, Karmelitom, mowi że on od dawnego czasu był *zahipotekowany* w pewnej summie u miejskiego pisarza Jackiewicza. (**)

«Ponieważ W. Wykowski.... za swoje prace i koszta «na Komissyach.... erogowane;.... przez Konstytucyą «Sejmu ostatniego, summę sto tysięcy złotych Polskich «na starostwie Niechorowskim *modo Hypothecae* ma sobie «przyznaną» itd.

Tu znowu hipoteka Rządowa od umownej rozróżniona, a nawet natura jej jaśniej wyłuszczona.

Czylim więc zgrzeszył wznowieniem wyrazu unarodowionego przez trzy wieki? niech inni osądzą.

§ 8. *Znaczenie wyrazu Hipoteka u praktyków: a) Tucholczyka.*

Teraz rzućmy okiem na to, jakie znaczenie do wyrazu Hipoteki przywiązywali praktycy złotego dla prawoznawstwa wieku XVI, i jakie jej znali rodzaje oraz Polskie nazwiska. Żebym o fałszywe słów ich przekręcanie posądzanym nie był, niech mówią sami.

Cervus z Tucholi, w szóstej Edycyi swego dzieła (1558 r.) powiada: (*)

«*Hypotheca*, est res immobilis pignori obligata, est domus, ager, fundus. *Obwiązane imienie* albo Zastawione.»

«Hipothecare, obligare, pignorare, supponere. Obwiązać, «Zastawić.»

Komu wiadomo, jak długo najzawołańsi prawnicy nie umieli dobitnie odróżnić wyrazu *Hipotheca* od wyrazu *Pignus*, komu nie tajno, że w Polszcze i całej Europie długo Zastaw i wyderkaf, były ledwie nie jedynemi środkami zabespieczenia wierzytelności, ten się nie zdziwi, że Cervus nie dość ścisle Zastaw od Hipoteki odróżnia. Daleko głębiej w tę rzecz zapuścił swe mysli Groicki; posłuchajmy jego nauki.

§ 9. *Wykład Hipoteki z dzieła: b) Bartłomieja Groickiego.* (*).

«*Hypoteca* łacinnicy nazywają Imienie stojące, i leżące, «obowiązane komu w długu słowy albo zapisem, które «imienie wierzycielowi zarazem w moc nie jest podane, «tylko teraz jest naznaczone, obowiązkiem abo *zakładem*, «gdzieby dłużnik w długu abo w jakiej powinności obiecanej, na czas umowiony, dosyć nie uczynił. I stąd ta«kie imienie obowiązane nazywają: bona hypotecata, *obli«gata*, pignorata, supposita.

«Pignus zasye nazywają zakład, który kto wierzycielowi «swemu zarazem daje. A jako hypoteca nazywają tylko «imienie stojące, albo leżące, komu obowiązane: thak pig«nus tylko ruchome rzeczy które w zakładzie ręką da«ją. Wszakże wiele ich między thymi słowy pignus et «hypoteca różności nie czynią i owszem za jedno poczy«tają, jakoż ile ku zakładowi w rzeczy powinnej, za jed«no są, choćby teraz choć potym dobra jakie w zakład «były dane. Ale właśnie (właściwie) mowiąc, o zakładzie «który teraz ktho daje, a który po tym ma dać gdzieby «dosyć nie uczynił, musi między tymi słowy różność być «wyszej mianowana z strony dóbr różnych ruchomych i «nieruchomych.»

«*Hypoteca* dwojaka jest, to jest Imienie w zakład komu «obowiązane dwojakie jest, łacinnicy mówią tacita hypote«ca, expressa hypoteca. Tacita nazywają choćby kto słów«nie umową zapisem imienia komu nie obowiązał, przed«sye sye obowiązanem być rozumie ex dispositione legum, «za postanowieniem prawnym tak jakoby było słowy albo «zapisem obowiązane, jako są: dobra opiekunów sierotom «o złe sprawowanie opieki, o utracenie statku sierot, o «zamieszkania ich pożytków: także i tych dobra którzy są «na miejscu opiekunów, których zową Procuratores, y rzę«dzicielów, opatrzycielów, sprawców imienia sieroth doros«łych, które rzędziciele zową *curatores*. Nadto dobra oj«cowskie, są też obowiąskiem o dobra macierzyńskie, jeś«liby je ociec trzymając stracił, szkodę uczynił. Dobra «mężowe żenie w długu wiana. Dobra żenine mężowi w «długu posagu. Dobra dłużnikowe w długu Królewskim «abo Rzeczypospolitej. Dobra tych którzy rządzą kościoły «o szkodę kościelną. Dobra złodziejskie o przywrocenie «rzeczy kradzionych. Dobra pospolicie każdego występne«go, są też obowiąskiem temu komu szkodę uczynił. Do«bra komornicze gospodarzowi w czynszu i w nakażeniu «domu. Dobra testamentnika w tym co komu oddał. Rze«czy kupione za pieniądze sierothy, onem sierotom są w «obowiązku. Tu nazywają być in tacita hypoteca, i każdy «s przerzeczonych może na nich dochodzić swojego nie «inaczej jakoby też były słowy, zapisem w zakład poda«ne; y zową też to uczeni w prawie tacitum juris, quod «non est expressum verbis, nie inaczej kiedybym komu po«życzył pułkufka wina, choć tego nie wymawiam słowy, «aby mi zaś tak dobre oddane było: wszakże się to tak «rozumie, nie inaczej jakoby słowy wymówił....

«Hypoteca expressa nazywają dobra mianowicie, komu «słowy albo zapisem w zakładzie jaśnie podane ukazane.»

Podane przez Groickiego wiadomości o hypotece za jego czasów, oszczędzają mi mozoł szukania obszerniejszej w innych pisarzach nauki. Odróżnił on Hipotekę od ruchomych zastawów. Jeżeli wyraz *zakład* na oznaczenie Hipoteki użyty, nie może się nazwać dobranym szczęśliwie, bo dziś używa się wyłączniej na oznaczenie osobistych Zakładników znanych w Wiślickim Statucie pod wyrazem Obstagii Obstagium; zawsze atoli jest lepszym od Ewikcyi, głośnej w Litwie. Nakoniec wprowadził Groicki poddział hypoteki: na *domniemaną*, tacita, którą dziś prawną nazywać zwykliśmy, i *wyraźną*, expressa, którą częściej ugodną mianujemy.—Na każdy rodzaj domniemanej hipoteki znaleść można prawną w ustawach naszych zasadę, co sobie do dalszego zostawujemy czasu. Ponieważ sposób wniesienia na dobra dłużnika hipoteki, pierwszeństwo między kilku hipotecznemi wierzycielami, oraz hipoteka sądowa, ustały dopiero r. 1588; zatém o nich nie mógł pisać Groicki. *(Dok. nast.)*

(a) Kon. 1768 V. 7 f. 603 § 13.

(b) Kon. 1776 V. L. VIII f. 897 Tit. Uwolnienie od kwarty Starostwa Niechor.

(**) Dubienski zbior przywilejów M. Wilna str. 272.

(*) Farraginis Actionum juris Civilis et provincialis Saxonici, Municipalisque Magdeburgensis. etc Cracov. 1538 in 12.

(*) Bartłomieja Groickiego: porządek Praw Miejskich, wydanie pierwsze 1559 roku. W rejestrze alfabetycznym nakoniec dzieła dołączonym pod wyrazem *Hypotheca*.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 12-го Ноября, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.